

Wyrok z dnia 25 października 2002 r., IV CKN 1446/00

Sąd drugiej instancji rozpoznający apelację bierze pod uwagę z urzędu zmiany w stanie prawnym powstałe po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Bożeny i Jarosława małżonków B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „B.” w G. o ustalenie, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 25 października 2002 r. na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 grudnia 1999 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

(...) Związek małżeński powodów został rozwiązany przez rozwód w 1995 r. O fakcie tym powód powiadomił pozwaną Spółdzielnię pismem z dnia 17 maja 1996 r., a Spółdzielnia wezwała powodów, aby w terminie roku od daty ustania małżeństwa powiadomili ją, któremu z byłych małżonków przypadło spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego albo przedstawili dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa. Pisemne wezwanie zostało doręczone obojgu powodom. W związku z bezskutecznym upływem zakreślonego terminu pozwana Spółdzielnia wyznaczyła powodom dodatkowy trzymiesięczny termin na dopełnienie formalności związanych z podziałem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, uprzedzając ich o możliwości podjęcia uchwały o wygaśnięciu prawa do lokalu w razie upływu tego terminu. Ponieważ powodowie nie podjęli żadnych działań wymaganych przez Spółdzielnię, w dniu 27 sierpnia 1997 r., a więc po upływie

dotatkowego trzymiesięcznego terminu, zarząd Spółdzielni podjął uchwałę o wygaśnięciu własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Rozpatrując sprawę na skutek odwołania powódki, rada nadzorcza pozwanej Spółdzielni, w dniu 28 października 1997 r., podjęła uchwałę o utrzymaniu w mocy uchwały zarządu.

W pozwie powodowie domagali się ustalenia, że uchwała rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni jest nieważna. Zdaniem powodów, przepis art. 216 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm. – dalej: "Pr.spółdz."), który stanowił podstawę podjęcia zaskarżonej uchwały, jest sprzeczny z Konstytucją. Dodatkowo powodowie podnieśli, że nieuwzględnienie przez Spółdzielnię ich trudnej sytuacji życiowej i pozbawienie ich mieszkania jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. (...)

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, stwierdzając, że zgodnie z obowiązującym w dniu podejmowania uchwały o wygaśnięciu własnościowego prawa do lokalu przepisem art. 216 Pr.spółdz., pozwana Spółdzielnia miała obowiązek jej podjęcia, skoro powodowie nie dopełnili, także w dodatkowym terminie, obowiązku wskazania, komu ma przypaść spółdzielcze prawo do lokalu po ustaniu związku małżeńskiego. Sąd Okręgowy nie uznał, aby istniały podstawy do powoływania się przez powodów na zasady współżycia społecznego, gdyż Spółdzielnia dopełniła wszystkie wymogi przewidziane prawem umożliwiające powodom zachowanie prawa do lokalu. Jedynie zaniedbanie ze strony powodów doprowadziło do konieczności podjęcia uchwały o wygaśnięciu przysługującego im prawa do lokalu. Powodowie nie wykazali również, aby przedstawiciele pozwanej składali im zapewnienia, że Spółdzielnia nie podejmie niekorzystnej dla nich uchwały. Sąd Okręgowy uznał także, że bez znaczenia było zawarcie przez powodów ponownego związku małżeńskiego w 1999 r. Sąd oddalił wniosek powodów o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o zgodność art. 216 Pr.spółdz. z Konstytucją, gdyż nie dopatrył się takiej niezgodności.

Rozpatrując sprawę na skutek apelacji powodów, Sąd Apelacyjny uznał, że art. 216 Pr.spółdz. dawał pozwanej Spółdzielni prawo do podjęcia uchwały o wygaśnięciu przysługującego im prawa do lokalu, skoro pomimo kilkakrotnych wezwań i wyznaczenia terminu dodatkowego, powodowie nie wskazali, któremu z nich ma przypaść to prawo. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny, zasady współżycia społecznego nie mogą usprawiedliwiać zaniedbań powodów. Trudna sytuacja materialna powodów nie jest usprawiedliwieniem, gdyż gdyby wykazali oni minimum

dobrej woli, mogli uzyskać, nawet na drodze sądowej, rozstrzygnięcie, któremu z nich ma przyspać prawo do lokalu. Bez znaczenia było też ponowne zawarcie związku małżeńskiego, które nie może wpływać na ocenę zachowań pozwanej Spółdzielni podejmowanych w sytuacji, gdy małżonkowie byli rozwiedzeni. Sąd Apelacyjny nie stwierdził również, podobnie jak Sąd Okręgowy, aby istniały podstawy dla uznania, że przepis art. 216 Pr.spółdz. jest sprzeczny z Konstytucją. W szczególności nie ma podstaw do wysuwania analogii pomiędzy orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, w którym orzekł on o utracie mocy obowiązującej art. 228 § 3 Pr.spółdz. jako niezgodnego z Konstytucją, a ewentualną sprzecznością art. 216 Pr.spółdz. z przepisami Konstytucji.

W kasacji powodowie podtrzymali, podnoszone już w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego w szczególności art. 216 § 2 Pr.spółdz. przez nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego określonych w art. 5 k.c. (...)

Pismem z dnia 17 grudnia 2001 r., już w trakcie postępowania kasacyjnego, strona pozwana wniosła o umorzenie tego postępowania. Zdaniem pozwanej, wydanie wyroku stało się zbędne, gdyż w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2001 r., K 23/00 (Dz.U. Nr 69, poz. 724), zarząd pozwanej Spółdzielni uchylił swoją uchwałę o wygaśnięciu własnościowego prawa do lokalu przysługującego powodom. (...)

Sąd Najwyższy zauważył, co następuje:

Rację mają orzekające w sprawie Sądy, że przy ocenie uchwały rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni należy brać pod uwagę stan faktyczny i przepisy obowiązujące w chwili podejmowania czynności przez jej organy. Z art. 216 § 2 Pr.spółdz. wynikało dla Spółdzielni prawo do podjęcia uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przysługującego powodom, bezsporne jest bowiem, że powodowie zostali wezwani przez pozwaną, aby w terminie roku od ustania ich małżeństwa zawiadomili ją o tym, któremu z nich przypadło spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, albo przynajmniej przedstawili dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa. Sami powodowie przyznali, że także w dodatkowym terminie nie wywiązali się z tego obowiązku. Zarząd pozwanej Spółdzielni, a następnie jej rada nadzorcza mogły więc, co do zasady, skutecznie podjąć uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, wykonywanie prawa pozwanej Spółdzielni do podjęcia uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego powodom nie daje się jednak pogodzić z zasadami współżycia społecznego. O tym, że niewłaściwie zastosowano przepis art. 216 § 2 Pr.spółdz. świadczą następujące istotne okoliczności, których nie wziął pod uwagę Sąd Apelacyjny.

Powodowie, chociaż dopuścili się zaniedbań, co było przesłanką zastosowania art. 216 § 2 Pr.spółdz., cały czas wspólnie to mieszkanie zajmowali. Informowali pozwaną o swojej sytuacji i wnosili o wstrzymanie decyzji o odebraniu im prawa do mieszkania. Wprawdzie nie przeprowadzili skutecznego dowodu na okoliczność, czy prezes zarządu pozwanej Spółdzielni obiecał im wstrzymanie podjęcia czynności zmierzających do odebrania im prawa do lokalu, tym niemniej z ich zachowania, którego efektem było ponowne zawarcie związku małżeńskiego, wynikało, że zamierzają nadal wspólnie zajmować mieszkanie. Biorąc pod uwagę sytuację materialną powodów, pozbawienie ich prawa do zajmowanego mieszkania, gdy pozostają w związku małżeńskim, już stawia pod znakiem zapytania trafność takiego rozstrzygnięcia, nawet gdy ponowne zawarcie związku małżeńskiego nastąpiło po podjęciu uchwały o pozbawieniu ich tego prawa.

W związku z istnieniem wyjątków od zasady, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego może przysługiwać tylko jednej osobie lub małżonkom, w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie pojawiły się zapatrywania, że sam ustawodawca traktuje tę zasadę w sposób dosyć liberalny. Już w połowie lat dziewięćdziesiątych wskazywano, że zasada jednopodmiotowości ogranicza, bez wyraźnej potrzeby, właściwą dla stosunków cywilnoprawnych zasadę swobody ich kształtowania przez zainteresowane osoby (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1996 r., III CZP 191/95, OSNC 1996, nr 4, poz. 56). Wywodzące się z tej zasady upoważnienie Spółdzielni do pozbawiania rozwiedzionych małżonków spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, tylko dlatego, że nie wskazali we właściwym czasie, któremu z nich to prawo ma przyspaść, powinno być więc traktowane jako upoważnienie, z którego Spółdzielnia mogła korzystać tylko wyjątkowo. Sięganie po to prawo, w sytuacji, w której okoliczności sprawy wskazywały, że byli małżonkowie po rozwodzie dalej mieszkają w zajmowanym przez siebie lokalu i zamieszkanie to ma charakter bezkonfliktowy oraz zmierzać może do ponownego zawarcia związku małżeńskiego, powinno

zostać uznane za naruszające zasady współżycia społecznego. Wniosek taki jest szczególnie uzasadniony wówczas, gdy fakty zaistniałe wprawdzie już po podjęciu uchwały o wygaśnięciu prawa do lokalu, potwierdzają że osoby, zajmujące lokal rzeczywiście taki związek małżeński zawarły.

Zaistniała jeszcze jedna okoliczność wskazująca, że korzystanie przez pozwaną Spółdzielnię z możliwości podjęcia uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego powodom było niedopuszczalne. Uchwała rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni z dnia 28 października 1997 r. została podjęta już po wejściu w życie Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. Przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do własności i innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Konstytucja nie przewiduje żadnego związania tych praw tylko z jednym podmiotem, mogą więc one przysługiwać zarówno jednej osobie, jak i wspólnie kilku uprawnionym. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego jest ograniczonym prawem rzeczowym, które – jako prawo majątkowe – należy niewątpliwie do katalogu praw objętych art. 64 ust. 1. Przyznane spółdzielni w art. 216 § 2 Pr.spółdz. uprawnienie do pozbawienia rozwiedzionych małżonków, przysługującego im własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, po wejściu w życie Konstytucji, stało się wątpliwe co do zasady, zważywszy na rysującą się sprzeczność pomiędzy przepisami Konstytucji a przepisem art. 215 Pr.spółdz.i związanym z nim art. 216 § 2 Pr.spółdz.

Warto podkreślić, że powodowie wskazywali na sprzeczność przepisów Prawa spółdzielczego z Konstytucją, Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak ich wątpliwości. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2001 r., K 23/00 (Dz.U. Nr 69, poz. 724) orzekł o pozbawieniu mocy obowiązującej art. 216 § 2 Pr.spółdz. jako sprzecznego z Konstytucją. Nie powinno to pozostać bez wpływu na rozstrzygnięcie w sytuacji, w której przepis ten był podstawą wydania zaskarżonej uchwały. Pominięcie skutków, do jakich prowadzi wyrok Trybunału Konstytucyjnego, spowodowałoby uprawomocnienie się wyroku pozbawionego podstawy prawnej, a więc sprzecznego z obowiązującym prawem. W konsekwencji strony byłyby pozbawione możliwości jego wzruszenia, gdyż termin do wznowienia postępowania, przewidziany w art. 401¹ § 2 k.p.c. liczy się od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a termin ten w rozpoznawanej sprawie upłynął zanim ten wyrok stał się prawomocny.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.